Wychodzi raz w tygodniu.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXI. Kraków 9-go kwietnia 1938 Numer 13.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Ostrzegamy przed chaosem.

Jednemu z pism codziennych, które prowadzi zazwyczaj ostrą kampanię przeciwko żydom, udała się w tych dniach, prawdopodobnie mimowolna, „gafa". Oto zamieściło ono bardzo uspokajający artykuł, że Żydzi stracili w świecie rolę, powagę i wpływy. Czytelnik powie sobie: „jeżeli tak, to czegóż mam się ich obawiać"!

Przytaczamy ten wypadek, jako typowy wyraz braku równowagi i w jedną, i w drugą stronę. Takich wypadków jest niezmiernie wiele.

Innym razem zaczyna się w jakimś piśmie raptowna kampania przeciwko masonom, czy rotarianom, tak, jakby się oni wczoraj narodzili i jutro mogli wymrzeć. I po kilku dniach kampania milknie, znów niewiadomo dlaczego.

Kiedyindziej tak się podnosi temperaturę węszenia wszędzie komuny, że już o mały włos, a zaczyna się widzieć jedyny ratunek na nią w jakimś dyktatorskim reżymie faszyzmu czy hitleryzmu, w każdym razie w jakimś totaliźmie, tak, jakby totalizm nie był brzytwą w ręku tonącego. Skoro się tonie, to już niech lepiej zapanuje dyktatura wojskowo - biurokratyczna.

Pytamy się: dlaczego lepiej. Dlaczego lepiej zarżnąć się, niż utonąć?

Społeczeństwa, nerwowo zdrowe, rozumieją inaczej. Nie trzeba się zarzynać, tonąć, tylko trzeba nauczyć się pływać. Recepta — zdaje się — prosta i logiczna.

Mieliśmy w tych dniach do zanotowania, na szczęście, aż trzy wypadki, świadczące, że jednak i u nas zaczyna się budzić zdrowe pojmowanie niebezpieczeństwa. Wszystkie trzy wypadki odnoszą się do jednego z najważniejszych problemów naszej rzeczywistości: do młodzieży.

W Senacie wniesiono dwie interpelacje: czy „rządowi wiadomo.." i tak dalej, że podczas ważnych dla Polski dni w związku z ultimatum do Litwy, gdy dorosłe społeczeństwo polskie godnie zaznaczyło swoją solidarność z posunięciem rządu, młodzież tu i ówdzie reagowała uczuciowo w sposób bardzo wątpliwy z punktu widzenia pożytku społecznego, jeżeli się wyrazić oględnie.

To też nastąpił zaraz drugi wypadek: konferencja prasowa w Komisariacie Rządu na m. st. Warszawę, gdzie pan wojewoda poruszył tę bolączkę, zdając sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństwa takiego działania młodzieży. I znów w tym samym czasie przyszedł trzeci wypadek, o jeszcze szerszym znaczeniu: Zjazd Delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, gdzie profesorowie o niewątpliwym autorytecie zarówno społecznym, jak w kołach młodzieży i jej rzetelni przyjaciele bardzo energicznie wypowiedzieli się za koniecznością poddania rewizji naszej polityki młodzieżowej, która jest na błędnej drodze. Żadna bowiem szkoła na świecie nie daje rozumu, pomaga tylko do pracy nad zdobyciem go, natomiast każda szkoła winna dbać o swoje zadanie wychowawcze.

Musimy mieć nadzieję, że te trzy wypadki staną się punktem wyjścia szerszej akcji o zasięgu zasadniczym, któryby wprowadził na nowe tory dzieło wychowywania nowego społeczeństwa, poprostu nowej rasy ludzi w Polsce.

Omyliłby się srodze, ktoby przypuszczał, że mamy tu na myśli jakieś zielone hipotezy rasistowskie. Z każdego punktu widzenia są one śmieszne. Chodzi nam o rasę duchową, bo ta tylko jest ważna. Chodzi o to właśnie, byśmy wychowali ludzi, nie przerzucających się od ostateczności do osta-

Ciąg dalszy na str. 11-tej,

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XXI | Kraków, dnia 9 kwietnia 1938 | Nr. 13.

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki”

Echa tygodnia.

W październiku 1935 r. p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił swe pierwsze przemówienie programowe, w którym m. in. poddał dość ostrej krytyce etatyzm i zapowiedział wszczęcie prac nad jego ograniczeniem. Po kilku miesiącach zapowiedź ta została powtórzona i równocześnie wzmocniona bardzo ostrym zdykwalifikowaniem etatyzmu przez ówczesnego ministra przemysłu i handlu i zarazem prezesa największej instytucji etatystycznej p. dra Romana Góreckiego. Na naradzie gospodarczej, zwołanej z inicjatywy p. wicepremiera w lutym 1936 r. etatyzm nie znalazł dosłownie ani jednego obrońcy. W tym właśnie czasie p. wicepremier zapowiedział utworzenie t. zw. komisji antyetatystycznej, która miała na celu zbadanie działalności przedsiębiorstw państwowych i opracowanie wniosków, zmierzających do ograniczenia etatyzmu. Liczba placówek etatystycznych określona została podówczas na 1.900, nie licząc udziałów państwa w licznych przedsiębiorstwach prywatnych. Po kilku miesiącach wśród dość dziwacznych perypetyj, wyraźnie wskazujących, które sfery bronią się wszelkimi siłami przeciw zbadaniu gospodarki etatystycznej przez ludzi fachowch a niezależnych — komisja przystąpiła wreszcie do pracy. pracy. Działalność komisji trwała bardzo długo. Skład komisji ulegał licznym przeobrażeniom, przede wszystkim zaś zmieniali się przewodniczący. Komisja przez cały czas swej działalności nie dała o sobie znaku życia. Nietylko nie podawała do wiadomości wyników dotąd osiągniętych prac, ale nie potrafiła przeszkodzić dalszemu wzrostowi pozycyj etatystycznych. Były więc czasy, w których „każdy sobie rzepkę skrobał". Etatyści rozbudowywali front etatystyczny przez mnożenie przedsiębiorstw państwowych zaś komisja równocześnie pracowała nad ograniczeniem ilości tych przedsiębiorstw. Jedni i drudzy działali, oczywiście, w imię państwa...

Upłynęło wreszcie kilka miesięcy od czasu ukończenia prac komisji, a o wynikach było nadal głucho. Nic to, że działalność komisji została ograniczona tylko do nieznacznej części ogólnej ilości przedsiębiorstw państwowych (wedle zapodań komisji ogólny majątek przedsiębiorstw państwowych wynosi 15 miliardów złotych, gdy badania komisji objęły przedsiębiorstwa o majątku zaledwie 908 milionów złotych), ale gdy pierwsze wnioski tej komisji zaczęły przedostawać się do wiadomości publicznej, rozpoczęli zwolennicy etatyzmu usilną kampanię za zatajeniem wyników tych badań i uniemożliwieniem społeczeństwu dostępu do nich. Doszło więc do tego, że członkowie sejmowej komisji dla spraw przemysłu i handlu zaczęli się domagać ujawnienia badań komisyjnych, słusznie twierdząc, że bez źródłowych i obiektywnych danych o rozwoju etatyzmu trudno jest w ogóle zabierać głos w sprawach przemysłu i handlu w Polsce.

Dzięki temu usłyszeliśmy na jednym z posiedzeń sejmowej komisji dla spraw przemysłu i handlu bliższe dane o najważniejszych wynikach prac komisji, zakomunikowane przez referenta posła Sikorskiego. Rererent wspomniał przy tym, że komisja złożyła obszerny elaborat, złożony z 24 tomów i 8 zeszytów tablic statystycznych, który Ministerstwu Przemysłu i Handlu przygotowuje do wydania drukiem. Na ten cel wstawiono nawet do budżetu kwotę 45.000 złotych. Tak więc zabiegi etatystów o zatajenie ich fatalnej gospodarki nie udały się. Uzyskamy nareszcie pierwszą źródłową i oficjalną publikację o roli etatyzmu w gospodarstwie polskim. Ciągle jednak pamiętać należy o tym, że publikacja ta będzie dotyczyła tylko jednej piętnastej części gospodarki etatystycznej.

———

Nie czekając na ukazanie się w druku elaboratu komisyjnego możemy już dziś powiedzieć, że dane, znajdujące się w tym elaboracie są prawdziwą rewelacją. Okazuje się przede wszystkim, że wszystkie tezy, wysuwane dotąd przez przeciwników etatyzmu, nietylko całkowicie znajdują swe potwierdzenie w poglądach członków komisji, ale że tezy te są rozszerzone i wzmocnione. Komisja stwierdziła więc, że obok rzeczy pożytecznych, jak: Gdynia, przemysł wojenny, flota, lotnictwo — stworzono również dzieła, które są marnotrawieniem środków

gospodarstwa społecznego. Marnotrawstwo to przejawia się zarówno w postaci mnożenia deficytów, ale i w formie ukrytej poprzez wzajemne preferowanie się przedsiębiorstw etatystycznych. Tak więc przedsiębiorstwom, dopóki były w rękach prywatnych, stwarzano trudności, gdy natomiast przeszły w ręce państwa, udzielono im wszelkiej pomocy w postaci ceł ochronnych, zwolnienia od podatków i opłat, kredytów, dotacyj etc. Były wypadki, że nie liczono się zbytnio z obowiązującymi przepisami, a nawet wskazówkami władz skarbowych. Komisja obliczyła w jednym przedsiębiorstwie ubytek z tego tytułu dla państwa blisko 7 milionów złotych, w drugim półtora miliona. Udzielano pożyczek, które częstokroć nie podlegają zwrotowi. Przedsiębiorstwom państwowym płaci się nadmierne ceny względnie daje im się przywileje w dostawach surowców. Komisja przytacza cały szereg przykładów rażących po prostu preferencyj, udzielanych przedsiębiorstwom państwowym dla odpowiedniego ufryzowania ich bilansów, a zniekształcających rzeczywiste wyniki finansowe tych przedsiębiorstw.

W rezultacie majątek w wysokości 15 miliardów złotych daje zysk minimalny, a po potrąceniu wszystkich dotacyj, bezzwrotnych kredytów, nieusprawiedliwionych gospodarczo preferencyj w dziedzinie cen, taryf i podatków — nawet poważną stratę. Gdyby Skarb Państwa oddał ten majątek na zwyczajne oprocentowanie, jak to czyni pierwszy lepszy mieszczanin, niezdolny do zaangażowania swego kapitału w czynnym procesie gospodarczym — wówczas uzyskałoby więcej, aniżeli dają wszystkie podatki zarówno pośrednie, jak i bezpośrednie. Państwo mogłoby znaleźć pokrycie dla swych wydatków z samych procentów od tak wielkiego majątku bez konieczności pociągania obywateli do świadczeń podatkowych.

Jest to przykład, oczywiście, teoretyczny, nie mający pretensji do praktycznego zastosowania. Ale przykład ten wskazuje wyraźnie linię, po której winien kroczyć rząd w dziedzinie gospodarczej. Przykład ten wskazuje, że każda cegiełka, dodana do gmachu etatyzmu, to krok wstecz całego gospodarstwa społecznego, to otwarcie jeszcze jednej paszczy, pożerającej dochód prywatno-gospodarczy.

Komisja zbadała też przyczyny rozwoju etatyzmu. Jest zjawiskiem wybitnie pocieszającym, że wnioski, do jakich komisja w tej dziedzinie doszła pokrywają się całkowicie z poglądami nauki ekonomicznej. Komisja uznała więc, że źródłem etatyzmu jest przeciążenie podatkowe kraju. Wygórowane ciężary podatkowe odciągają środki od gospodarki prywatnej i czynią ją nierentowną, a następnie środki te doprowadzają do przedsiębiorstw państwowych, które konkurują z przedsiębiorstwami prywatnymi. Rosną fabryki deficytów przy równoczesnym kurczeniu się źródeł dochodów. Administracja nastawiona jest na traktowanie inicjatywy prywatnej, jako zła koniecznego, a dużą wyrozumiałość okazuje dla działania przedsiębiorstw państwowych, zwłaszcza, że firmują je zazwyczaj nazwiska ustosunkowanych dygnitarzy państwowych. Komisja stwierdza, że „uprzywilejowanie przedsiębiorstw państwowych wypiera prywatną konkurencję, hoduje sztuczne twory publiczne, stwarza sztucznie nierealną konkurencję i absorbuje w sposób niegospodarczy kapitały”.

Jeżeli już mowa o momentach pozagospodarczych w rozwoju etatyzmu, to — abstrahując całkowicie od zagadnień obrony kraju, których doniosłości nikt chyba nie kwestionuje — trzeba wspomnieć, że jedną, a może nie najmniejszą przyczyną rozwoju etatyzmu jest antysemityzm...

Likwidacja zaległości podatkowych

Odroczenie terminu spłaty niektórych zaległości.

W związku z likwidacją zaległości podatkowych odroczonych na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu z 15. 4. 1925, Min. Skarbu okólnikiem L. D. V. 7678/38 z 24. III. 1938 zarządziło co następuje:

I. WYGAŚNIĘCIE ULG Z ROZPORZĄDZENIA z 15. kwietnia 1935 r.

Wobec wygaśnięcia z dniem 31. III. 1938 r. ulg podatkowych z dn. 15. kwietnia 1935 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 11/1936, urzędy skarbowe powinny z dn. 1. 4. 1938 r. przystąpić do przymusowego ściągania zaległości podatkowych, które nie zostały zlikwidowane w okresie odroczenia, t. j. w latach budżetowych 1935/36, 1937/38.

Fakt wygaśnięcia ulg z powołanego rozporządzenia nie wyklucza oczywiście, możliwości stosowania przez władze skarbowe I i II instancji — w granicach posiadanych uprawnień — indywidualnych ulg w spłacie niezlikwidowanych w okresie odroczenia zaległości na indywidualne należycie uzasadnione prośby płatników.

II. STOSOWANIE ULG z § 5 UST. 1 P. 2. ROZPORZĄDZENIA W PRZYPADKU, GDY PŁATNIKOWI NIE PRZYPISANO PODATKU W LATACH BUDŻETOWYCH 1935/36 — 1937/38.

W myśl art. 5a ust. 1 rozporządzenia, płatnik, któremu nie przypisano w latach budżetowych 1935/36 — 1937/38 lub w jednym z tych podatku, zachowuje prawo do umorzeń, przewidzianych w p. 2 ust. 1 § 5, jeżeli w odpowiednim następnym roku budżetowym (1936/37, 1937/38 lub 1938/39) zostanie mu przypisany podatek za 2 lub więcej lat i płatnik uiści ten podatek w roku budżetowym, w którym nastąpił przypis.

Ponieważ z powołanego przepisu wynika, że również w przypadku przypisania podatku w roku budż. 1938/39 za lata podatkowe, odnośnie których wymiar podatku musiał być dokonany i przepisany normalnie w latach budżetowych 1935/36 i 1937/38 np. podatek dochodowy na lata podatkowe 1933, 1936 i 1937), płatnik, w razie uiszczenia w roku budżetowym 1938/39 przypisanego mu w tym roku za powyższe lata podatku, ma prawo do umorzenia części zaległości, odroczonej na podstawie § 4 rozporządzenia — **Ministerstwo Skarbu, celem umożliwienia realizacji tej ulgi, przesunęło do dnia 31. III. 1939 r. termin odroczenia tej części zaległości, odroczonej na podstawie § 4 rozporządzenia z dnia 13 kwietnia 1935 r., jaka podlegałaby umorzeniu w myśl § 5 ust. 1 p. 2 tego rozporządzenia, gdyby przypis danego podatku nastąpił we właściwym czasie i gdyby płatnik uiścił wymierzony mu podatek w roku budżetowym, w którym podatek ten przypisano** (p. przykłady 1 i 2, podane poniżej).

W przypadku, gdy zaległość, odroczona na podstawie § 4, wynosi w dniu 1. 4. 1938 r. — wskutek dokonanych na poczet tej zaległości w okresie do dn. 31. III. 1938 r. uiszczeń — mniej niż część tej zaległości, co do której przysługiwałoby płatnikowi w myśl ustępu poprzedniego prawo do odroczenia jej do dnia 31. III. 1939 r. — odracza się tylko pozostałą na dz. 1. 4. 1938 r. zaległość i tylko ta zaległość ewent. podlega umorzeniu na podstawie § 5 ust. 1 p. 2 w myśl § 5a ust. 1 rozporządzenia (przykład Nr. 3).

Część zaległości, odroczona do dnia 31. III. 1939 r., może być spłacana również papierami wartościowymi w granicach i na warunkach, określonych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 18. III. 1937 r. (Dz. Ust. Nr. 27) zmienionym rozporządzeniem z dn. 15. 5. 1937 r. (Dz. Ust. Nr. 37).

Od wpłat na poczet zaległości, odroczonych w myśl części II tego okólnika, dokonywanych w okresie do dn. 31. III. 1939 r., nie będą pobierane odsetki. Zaległości, odroczone do dn. 31. III. 1939 r. a nie zlikwidowane w okresie odroczenia (np. wskutek umorzeń z § 5, ust. 1, p. 2) rozporządzenia lub wskutek wpłat, dokonanych w okresie odroczenia na poczet tych zaległości — zostaną pobrane po dn. 31. III. 1939 r. z odsetkami od dn. 1 kwietnia 1934 r. w wysokości 0.75 proc. miesięcznie.

Przykład Nr. 1. — Płatnikowi odroczono — na podstawie § 4 rozporządzenia — do dn. 31. III. 1938 r. zł. 4 tys. podatku przemysłowego od obrotu. Płatnik skorzystał z umorzenia na zasadzie § 5 rozp. w wysokości 10 proc. i 15 proc. zaległości odroczonej, t. j. zł. 1 tys. W latach budżetowych 1936/ i 1937/38 nie przypisano płatnikowi podatku wskutek niedokonania wymiaru, wobec czego nie mógł on skorzystać z umorzenia 20 proc. i 25 proc. zaległości odroczonej. Płatnik nie uiścił również żadnej kwoty na poczet odroczonych zaległości. Zaległość odroczona w dn. 31. III. 1938 r. będzie zatym wynosiła, o ile oczywiście nie nastąpią na poczet niej uiszczenia, zł. 3 tys. Z zaległości tej podlega odroczeniu do dn. 31. III. 1939 r. tylko zł. 1800, t. j. 45 proc. zaległości odroczonej.

W razie dokonania w 1938/39 r. przypisu podatku przemysłowego od obrotu za lata 1935 i 1936 lub za jeden z tych lat i w razie uiszczenia przez płatnika do dn. 31. III. 1939 r. przypisanego podatku — uzyskuje on odpowiednie umorzenie, jakie przysługiwałoby mu na zasadzie § 5, ust. 1, p. 2 rozporządzenia.

Przykład Nr. 2. — Płatnikowi z mocy § 4 rozporządzenia odroczono do dnia 31. III. 1938 r. zł. 500 podatku dochodowego. Płatnik skorzystał na zasadzie § 5 rozp. z umorzenia w wysokości 10 proc. i 20 proc. zaległości odroczonej, t. j. z umorzenia zł. 150 (30 proc.). Z umorzenia 15 proc. i 25 proc tej zaległości płatnik nie skorzystał, gdyż w latach 1935/36 i 1937/38 przypisu nie dokonano wskutek zwolnienia płatnika od podatku: na rok pod. 1935 — wobec zastosowania zniżki z art. 27 ustawy o państw. pod. doch., a na rok pod. 1937 — wskutek nieosiągnięcia dochodu, podlegającego opodatkowaniu. Płatnik nie korzysta w ogóle z o-

droczenia zaległości do dn. 31. III. 1939 r., gdyż przypis nie nastąpił wskutek zwolnienia go od podatku i nieosiągnięcia dochodu, nie zaś wskutek niedokonania wymiaru.

Przykład Nr. 3. — Płatnikowi z mocy § 4 rozporządzenia odroczono do dn. 31. III. 1938 r. zł. 1 tys. podatku dochodowego. Płatnik skorzystał z umorzenia na zasadzie § 5 rozp. w wysokości 10 proc., 15 proc. i 20 proc. zaległości odroczonej, tj. zł. 150 (15 proc.). Z umorzenia 25 proc. zaległości płatnik nie skorzystał wskutek niedokonania mu wymiaru i nieprzypisania w 1937/38 r. podatku. Na poczet zaległości odroczonej wpłacił płatnik z bonifikatą z § 9 rozporz. w 1936/37 r. — zł. 150, pokrywając zł. 300 tej zaległości, w roku zaś 1937/38 — zł. 175 (zł. 1000 — zł. 450 — zł. 375). O ile zaległość ta do dnia 31. III. 1938 r. nie ulegnie dalszemu zmniejszeniu — odroczeniu do dn. 31. III. 1939 r. będzie podlegała tylko kwota zł. 175.

W razie dokonania płatnikowi zaległego wymiaru podatku dochodowego na rok pod. 1937 i przypisania go do dn. 31. III. 1939 r. i w razie uiszczenia przez płatnika tego wymiaru do dn. 31. III. 1939 r., płatnik w zasadzie miałby prawo do umorzenia w wysokości 25 proc. zaległości, odroczonej na zasadzie § 4 rozporządzenia, t. j. zł. 250. Ponieważ jednak zaległość jego, odroczona do dn. 31. III. 1939 r., wynosi zł. 175 — będzie mógł skorzystać tylko z umorzenia do wysokości tej zaległości.

Przepisy celne.

ODSTĘPOWANIE OD ŻĄDANIA ZMIANY POZWOLEŃ PRZYWOZU PO WYDANIU TOWARU DO WOLNEGO OBROTU

Okólnikiem L. D. IV. 1786/1/33 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło sprawę odstępowania od żądania zmiany pozwoleń przywozu po wydaniu towaru do wolnego obrotu. Zgodnie z postanowieniami § 227 p. I przepisów wykonawczych do prawa celnego w przypadkach zgłoszenia przez strony zażalenia na orzeczenie komisji taryfowej i przekazania przez Urząd Celny tego zażalenia Ministerstwu Skarbu do rozstrzygnięcia strona ma prawo podjąć towar, nie oczekując decyzji Ministerstwa Skarbu, po uiszczeniu należności celnych według orzeczenia komisji i zadośćuczynieniu wszystkim obowiązującym przy odprawie celnej przepisom. W związku z powstałymi wątpliwościami Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w razie nadejścia w tych przypadkach orzeczenia Ministerstwa Skarbu, przydzielającego towar do odmiennej pozycji taryfy celnej od ustalonej przez komisję taryfową, już po wydaniu towaru do wolnego obrotu w trybie § 227. p. I, lit. g. przepisów wykonawczych do prawa celnego, nie należy żądać od strony przedstawienia nowego pozwolenia przywozu odpowiednio dostosowanego do zmienionej taryfikacji towaru, gdyż żądanie takie nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach celnych. W przypadkach natomiast otrzymania orzeczenia Ministerstwa Skarbu w czasie, gdy towar zalega jeszcze pod dozorem celnym, oclenie tego towaru i wydanie do wolnego obrotu może nastąpić dopiero po przedstawieniu przez stronę właściwego pozwolenia przywozu.

NALEŻNOŚCI NIECELNE, WPŁACANE DO KAS URZĘDÓW CELNYCH

Obowiązujący okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 6 lipca 1937 (L. D. IV 15950/1/37) uzupełniony został ostatnio okólnikiem L. D. IV 26303/1/37. W szczególności na kwoty podatków pośrednich, pobranych przez urzędy celne, podległe Dyrekcji Ceł w Mysłowicach, lecz położone poza terenem województwa śląskiego, Dyrekcja ceł w Mysłowicach wysyła oddzielne zawiadomienia do właściwych terytorialnie według miejsca położenia urzędów celnych izb skarbowych.

STATYSTYKA CELNA

Okólnikiem L. D. IV. 3582/3/38 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło sprawę stosowania p. 1 § 2 rozporządzenia z dnia 11 kwietnia 1930 r. o statystyce celnej. W myśl tego przepisu obowiązkowi zgłoszenia statystycznego nie podlegają zarówno w przywozie jak i wywozie, towary i przedmioty w ilości poniżej 250 gr. nie podlegających ocleniu. Celem ujednostajnienia postępowania urzędów celnych przy stosowaniu powyższego przepisu Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że ustalona cytowanym rozporządzeniem górna granica ilości towarów wolnych od cła, które nie podlegają zgłoszeniu statystycznemu, dotyczy ilości towarów każdego gatunku z osobna, a nie łącznej ilości towarów dwu lub więcej gatunkowych, zawartej w jednej przesyłce.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki do kina „Wanda" w Adm. „Przeglądu Kupieckiegoł".

Możliwości eksportowe.

Bliższe informacje w poniższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym, Warszawa, ul. Elektoralna 2. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

Różne. Firma agenturowa z siedzibą w Holandii poszukuje przedstawicielstwa polskich firm zainteresowanych eksportem swych wyrobów do Indyj Holenderskich. E/6668/95/H.

Różne. Firma belgijska pragnie objąć przedstawicielstwo polskich fabryk wyrobów kosmetycznych i perfumeryjnych. E/6730/95/H.

Różne. Poważna firma agenturowa w Adenie poszukuje przedstawicielstwa polskich firm z zakresu branży włókienniczej, metalowej i szklanej. E/5246/95/H.

Pończochy jedwabne. Na rynku angielskim istnieje duże zapotrzebowanie na damskie pończochy jedwabne, ktorych cena łącznie z cłem winna wynosić od 9 do 20 sh za tuzin cif Londyn. P/4988/64/M.

Skóry podeszwowe. Firma niemiecka prosi o oferty na 10.000 kg skóry podeszwowej dla Mongolii Zewnętrznej, z próbkami oraz podaniem cen z opakowaniem loco fabryka i fob Hamburg — P/5326/58/M.

Konfekcja. Firma palestyńska poszukuje przedstawicielstw wytwórców polskich, eksportujących płaszcze od deszczu, oraz trykotaże damskie, męskie i dziecinne, jak również damskie suknie i okrycia wełniane, bawełniane i jedwabne. — P/5961/22/M.

Rękawiczki, tkaniny lniane. Firma paragwajska prosi o katalogi i próbki w zakresie rozmaitych artykułów włókienniczych, zwłaszcza wyrobów lnianych i rękawiczek. R/6151/3/M.

Skóry surowe. Importer angielski zainteresowany jest otrzymaniem ofert na surowe skóry cielęce. R/6567/30/S.

Klej kostny. Firma turecka poszukuje dostawców wymienionego artykułu. P/5216/40/4M/TC.

Pełne opony samochodowe. Firma turecka pragnie nawiązać kontakt z tut. producentami pełnych opon samochodowych. P/6024/59/TC.

Lep na muchy. Firma amerykańska poszukuje dostawców lepu na muchy na wstążkach. — P/5964/59/TC.

Przedstawicielstwo. Firma węgierska poszukuje zastępstwa firm polskich w zakresie następujących artykułów chemicznych: potaż żrący, chlorek potasu, chlorek sodu, azotan potasu, węglan amonu, azotan sodu, dwuchromiany sodu i potasu, kwas mrówkowy orez wszelkich chemikalij dla przemysłu garbarskiego, tekstylnego, gumowego, papierniczego, farmaceutycznego i lakierniczego. — P/6142/95/TC.

Wyroby szklane. Firma angielska interesuje się importem wyrobów szklanych. P/63/TC.

Kafle glazurowane białe. Firma angielska poszukuje dostawców wym. artykułu, celem reeksportu na rynek Malajów Brytjskich. P/6574/40/TC.

Kronika.

WARUNKI OTRZYMANIA WIZY WJAZDOWEJ DO ANGLII.

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie zwraca uwagę firm wysyłających swych przedstawicieli w celach handlowych do Anglii, że wizy wielokrotnie można otrzymać jedynie po okazaniu dokumentów, których wykaz przeglądnąć można w biurze Izby (Nr. drzwi 13) między godz. 10—12.

DOWODY OSOBISTE PRZY PRZEKRACZANIU GRANICY POLSKO-GDAŃSKIEJ

Kompetentne władze zwróciły uwagę na to, że już od dłuższego czasu osoby, udające się na obszar w. m. Gdańska oraz przyjeżdżające z tego obszaru na terytorium Państwa Polskiego, legitymują się na granicy przeterminowanymi paszportami zagranicznymi, lub dowodami osobistymi, wydanymi przed dn. 1 stycznia 1929 r.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina, że do przekroczenia granicy polsko - gdańskiej upoważniają prócz legitymacyj urzędowych (urzędników państwowych lub osób wojskowych) tylko ważne nieprzeterminowane paszporty zagraniczne oraz dowody osobiste z klauzulą, stwierdzającą obywatelstwo polskie, wydane po dn. 1 stycznia 1929 r. a zatym w myśl rozporządzenia z dnia 29 listopada 1928 roku (z. U. R. P. nr. 2, poz. 898). Osoby, przybywające na granicę polsko-gdańską, jeżeli nie okażą jednego z ostatnio wymienionych dokumentów, zostaną na granicy zatrzymane.

CZAS TO PIENIĄDZ.

Praktyczność pani Ziuty jest ogólnie znana. Przyjaciółki mówią z zazdrością o jej umiejętności oszczędzania czasu, pracy i pieniędzy. Weźmy jako przykład chociażby pranie. Kwestia ta dla pan Ziuty jest prosta i niekłopotliwa, gdyż połowę czasu oszczędza ona przez namoczenie bielizny w roztworze Henko, który rozpuszcza i już częściowo usuwa brud. Reszt dokonuje gotowanie bielizny przez 15 do 20 minut w roztworze Persilu, a po wypłukaniu bielizny w czystej wodzie z dodatkiem Silu lśni ona nieskazitelną białością. Na tych kilku prostych zabiegach polega cała praca prania i p. Ziuta nie wysiliwszy się, znów jest wolna.

RABATY DETALISTOM OD CEN SOLI

Ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu, określające wysokość rabatów udzielanych prze hurtownie kupcom detalicznym przy sprzedaży soli.

Zgodnie z tym hurtownicy, z którymi Polski Monopol Solny zawarł umowy o wprowadzenie soli do obrotu, obowiązani są udzielać nabywcom soli przy zakupywaniu soli w ilościach nie mniejszych niż 50 kg. jednorazowo, rabaty od cen określonych w cenniku w następujących wysokościach: od soli wymienionej pod literą A. punkt 1, 2, 3 — 10 proc., (dawniej częściowo 8—9 proc. — od soli wymienionej pod literą A punkt 4 — 20 proc., (bez zmiany), — od soli wymienionej pod literą B. punkt 1, 2, 3 — 20 proc. — (dawniej 15 proc.) — od soli wymienionej pod literą C. punkt 2 — 8 proc. (bez zmiany).

W dziale oznaczonym literą D. cennika i solanki dodaje się punkt 2-gi w następującym brzmieniu: „Sól biała — bez opakowania w hurtowni za 1 kg. 7,5 gr.". W dziale oznaczonym literą E. cennika soli i solanki punkt 2-a otrzymuje brzmienie następujące: „Sól skażona ogólnymi środkami skażenia — bez opakowania loco wagon stacja załadowania przez żupę solną przy nabyciu nie mniej, niż 100 kg. za 1 kg. — 4.75 gr. Przy sprzedaży soli skażonej szczególnymi środkami skażenia do ceny powyższej dolicza się koszty skażenia w wysokości określanej przez dyrekcję Polskiego Monopolu Solnego.

W dziale oznaczonym literą F. cennika soli i solanki punkt 1-szy otrzymuje brzmienie następujące: „Sól biała nieskażona — bez opakowania loco wagon stacja załadowania przez żupę solną przy nabyciu nie mniej niż 10.000 kg. za 1 kg. — 3,3 gr. Przy sprzedaży tej soli w postaci skażonej dolicza się koszty skażenia, określone przez dyrekcję Polskiego Monopolu Solnego".

ZWALNIANIE OD PODATKU CUKRU PRZEZNACZONEGO DO WYROBU WIN OWOCOWYCH

Ministerstwo Skarbu zarządziło co następuje (L. D. V. 1135/3/38):

1) zwolnienie cukru od podatku spożywczego może mieć miejsce tylko w odniesieniu do wyrobu win owocowych;

2) zwolnienie cukru od podatku mogą otrzymywać tylko przedsiębiorstwa, zasługujące na bezwzględne zaufanie, nie zalegający z żadnymi podatkami pośrednimi czy bezpośrednimi;

3) wspomniane zwolnienia mogą być wydawane tylko w odniesieniu do wytwórni o znaczniejszych rozmiarach; jako takie przyjmuje się wytwórnie, których ogólna produkcja napojów winnych przekraczała w jednym z ostatnich trzech lat kalendarzowych co najmniej 120 hl;

4) poszczególne sprawy należy załatwiać w porozumieniu z wojewódzką władzą administracji ogólnej.

5) każde zwolnienie może być wydane tylko na jeden rok kalendarzowy i na ściśle określoną

ilość cukru, uzasadnioną rzeczywistą potrzebą wytwórni;

6) nowopowstające wytwórnie nie mogą korzystać ze zwolnień, o ile nie wykażą się co najmniej jednorocznym pełnym okresem pracy;

7) dotychczas wydane zwolnienia winny być poddane rewizji i w przypadku, gdyby nie odpowiadały powyższym, mają być bezzwłocznie odwołane.

KIEDY PRACODAWCA MOŻE ŻĄDAĆ SPROSTOWANIA WYMIARU SKŁADEK?

Wobec zapytań kierowanych do instytucyj ubezpieczeń społecznych w sprawie sprostowań wymierzonych składek, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości, że pracodawca może w ciągu miesiąca od otrzymania rachunku lub zawiadomienia o wymiarze składek żądać od ubezpieczalni sprostowania wymierzonej przez tę ubezpieczalnię kwoty składkowej, jeżeli udowodni, że wymiar jej nie jest zgodny z rzeczywistymi zarobkami, bądź z obowiązującymi przepisami. W razie powstania sporu w tej sprawie między ubezpieczalnią społeczną a pracodawcą, ubezpieczalnia wydaje orzeczenie, w którym wskazuje prawne środki odwoławcze.

Po upływie powyższego terminu t. j. 1 miesiąca od daty otrzymania rachunku lub zawiadomienia, pracodawca traci prawo żądania sprostowania wymiaru składek.

Przetargi.

Izba Przemysłowo Handlowa w Krakowie zawiadamia o następujących przetargach ofertowych:

1) wykonanie garażu dla Komunikacji Samochodowej P. K. P. w Nowym Sączu. — Zgłoszenia ofertowe należy kierować do D. O. K. P. w Krakowie — Nr. II/5c-25/3/38,
2) dostawę preparatu ogniochronnego dla D. O. K. P. w Krakowie, Wydz. Zasobów Nr. V-2e/331/9/38,
3) 450 umywalek, miednic i klozetów fajansowych, oraz około 1.400 kloszy szklanych do lamp wagonowych dla: D. O. K. P. w Krakowie, Wydz. Zasobów Nr. V-2d-266/1/38,
4) piasek wiślany do Zakładu Pomp w Bielanach, zgłoszenia ofertowe należy kierować do Zarządu Miejskiego w Krakowie, Wydz. Wodoc. i Kanalizacji, Nr. 3641 M. W. 1938,
5) roboty brukarskie na terenie m. Krakowa, dla Zarządu Miejskiego, Wydział Budowlany — Nr. 38/38/K.
6) dostawę narzędzi i materiałów żelaznych, dla Zarządu Miejskiego w Białej Krakowskiej, — Nr. III/1a/2/38,
7) klosze wagonowe i naczynia do ogniw galwanicznych dla D. O. K. P. w Krakowie, Wydz. Zasobów Nr. V-2d-262/1/38,
8) roboty budowlane jak: malarskie, kaflarskie, blacharskie i stolarskie, w budynkach kolejowych na linii Stróże — Nowy Zagórz, Rzeszów — Jasło i Zagórzany — Gorlice, dla P. K. P. Oddział Drogowy w Jaśle,
3) materiały budowlane do robót konserwacyjnych w powiecie mieleckim jak: paliki sosnowe i rury betonowe, dla Starostwa Powiatowego Mieleckiego, Referat eMlioracyjny, Mielec.

Szczegóły o powyższych przetargach można otrzymać w tut. Izbie w godzinach urzędowych.

Z WYDAWNICTW.

STEFAN GÓRNIAK I LEOPOLD PASZEK: Księgowość w handlu detalicznym. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938 r. str. 182+2 nlb., tablic 9. eCna zł. 2,80.

Praca pp. Górniaka i Paszka znanych pedagogów szkół handlowych, autorów szeregu podręczników z zakresu księgowości i prawa handlowego zawiera systematyczny wykład księgowości tj. zasad prowadzenia rachunkowości w przedsiębiorstwach handlowych.

Książka składa się z 7 rozdziałów oraz wstępu. We wstępie autorowie określają pojęcie księgowości oraz wyjaśniają cele jej prowadzenia, a następnie omawiają księgowość szczegółową służącą kontroli obrotu gotówkowego i towarowego, kontroli należności i zobowiązań oraz ewidencji urządzenia sklepu i kosztów handlowych, księgowość inwentarzy i bilansów, dziennik tabelaryczny, zastosowanie księgowości w handlu detalicznym, statystykę, księgowość uproszczoną, wreszcie przepisy podatkowe dotyczące świadectw przemysłowych oraz podatków obrotowego i dochodowego.

Wywody autorów uplastycznione są szeregiem tablic i wzorów.

Książka powitana zostanie niewątpliwie z żywym zadowoleniem zarówno przez nauczycielstwo i młodzież szkół handlowch, jak też przez liczne rzesze kupiectwa polskiego w ogóle.

* * *

ANTONI TATOŃ i KAZIMIERZ JABŁOWSKI: Sprzedaż sklepowa. Książka dla sprzedawcy. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938 r. Str. 238, 37 fotografii, 29 rysunków, 14 wzorów listów sprzedażowych. Cena 2.70

Jest to część trzecia świetnego podręcznika organizacji i techniki handlu pp. Tatonia i Jabłowskiego omawiająca całokształt zagadnień związanych ze sprzedażą sklepową (kształtowanie się ceny detalicznej, reklama, klientela, rola sprzedawcy, przebieg sprzedaży).

Układ podręcznika jest przejrzysty, styl prosty i jasny, ujęcie wysoce praktyczne dostosowane do konkretnych wymagań życia.

Książka obficie ilustrowana rysunkami oraz zdjęciami fotograficznymi przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla uczniów szkół i kursów zawodowych, może oddać jednak duże usługi także szerszym rzeszom kupców i sprzedawców, którzy chcieliby pogłębić swoją wiedzę zawodową.

teczności, od strachu przed różnorodnymi prądami społecznymi, które są naturalnym różniczkowaniem się ludzi i stanowią o bogactwie typów ludzkich, myślenia, prądów, kierunków, z których zestawienia wynika dopiero Prawda, — do ostateczności samobójstwa totalistycznego. Życie jest zawsze różnorodne, tylko śmierć jest totalna.

Człowiek nowej rasy to ten, kto ma otwartą głowę i rozbudzone serce. Bez tych warunków każdy człowiek będzie retrogradem i konserwatystą, choćby nawet nazywał się komunistą, a to dlatego, że ma w głowie jakieś ćwieki, osądy i przesądy zadawnione, uparte i nie jest gotów do poddania rewizji i krytyce tego, co dotychczas wiedział. Kto ma głowę otwartą, tego nie zniewoli żadna doktrynka, ani teoryjka. Będzie on zawsze czuwał nad tym, czy to nie przeczy jego przyrodzonej wolności dociekania.

Taki „nowy człowiek" nie będzie przeciwstawiał brzytwy zatonięciu, totalizmu — komunie, czy jeszcze jakiemuś niebezpieczeństwu. Taki człowiek nauczy się pływać i będzie umiał chodzić spokojnie po drucie, utrzymując łatwo równowagę.

Nie osiągniemy inaczej pokoju obywatelskiego, siły, odporności i pewności siebie. Ciągle będziemy strachajłami i ekstremistami.

I będziemy utrwalali chaos. A na chaosie dobrze wychodzą tylko ci, co lubią łapać ryby w mętnej wodzie. Tylko z chaosu może się urodzić totalizm. Pamiętajmy, co powiedział na temat chaosu i totalizmu Pan Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 19 ub. m.

Ostrzegamy przed chaosem-

(**„Depesza"**)

Bieg rzeczy od rzeczy.

Szyby mają to do siebie, że umierają z trzaskiem.

Efektownie, błyskotliwie, dźwiękowo.

Dzięki tej swojej właściwości, padają często ofiarą temperamentów, zwłaszcza młodych, których wyładowanie się jest tym pełniejsze, im więcej przy tym zjawisk dźwiękowych i słuchowych.

Rzeczy znane i jak szkło stare.

Daleki jestem od tego, aby jako ideał młodości stawiać sensata i statystę. Aby zalecać kierowanie się rozwagą tym, których wybuchowość jest samym życiem, jest ich czarem. Podobnie bowiem, jak człowiek, który za młodu nie szalał, zazwyczaj nie dochodzi do niczego w życiu, tak i naród, który ma przedwcześnie postarzałą młodzież, nie bywa zdolny do wielkich czynów.

Dlatego np. ograniczanie życia akademickiego, które się nie może wyładować na własnym terenie, przenosi energię kinetyczną młodzieży na ulicę. W prawach, niedostosowanych do potrzeb, należy szukać źródła zła, a nie w „niesforności naszej młodzieży", która przecież dlatego jest młodzieżą, aby być niesforną.

I na to wielowieczne prawa żadna reforma ustawy akademickiej nie poradzi, jeżeli chce zmienić naturalny bieg rzeczy.

Z tym wszystkim myślę, ze właśnie tłuczenie szyb, choć takie efektowne, nie osiąga tego celu, o któryby chodziło. Że ten środek jest chybiony. Szkoda, bo łatwy i działający na wyobraźnię.

Odsłońmy trochę kulisy szklanego zagadnienia.

Musimy sobie zestawić kilka faktów gospodarczych.

Pierwszy: szyby na wystawach sklepowych są z zasady asekurowane. Wyjątki od tej reguły są bardzo rzadkie, liczą się na pro mille.

Drugi: asekuracją szyb zajmują się u nas trzy towarzystwa: „Piast", „Polonia" i poznańska „Vesta".

Trzeci, o którym może nie wszystkim wiadomo: szyb lustrzanych i pół lustrzanych nie wyrabiamy w kraju. Sprowadzamy je z Czechosłowacji i z Belgii.

Czwarty wreszcie, z którego wyjdzie cały paradoks sytuacji: przedstawicielstwo zagranicznych fabryk szyb lustrzanych spoczywa w rękach trzech hurtowników, których nazwiska łatwo znaleźć w rejestrze handlowym. Zaglądałem tam i powiem, że brzmienie tych nazwisk zupełnie jest sprzeczne z tendencjami, dla których się tłucze szyby na ulicach.

Zatem bieg rzeczy jest następujący:

Wybito wielką szybę w sklepie.

Na zasadzie umowy polskie towarzystwo ubezpieczeń zmuszone jest ją wstawić.

Zwraca się do hurtownika, który ją sprowadził z zagranicy.

Zapotrzebowanie wzrasta, hurtownik zaciera ręce, dewizy wychodzą z kraju, fabryka belgijska czy czechosłowacka zwiększa produkcję na eksport.

Skutek więc taki: sklep nie traci nic. Najadł się może trochę strachu, więcej zresztą z powodu przypuszczeń, czy go coś groźniejszego nie czeka, albo poprostu z wrodzonej strachliwości.

Polskie towarzystwo asekuracyjne płaci, ale jest wielokrotnie reasekurowane i stratę jako tako pokrywa.

Przedstawiciel - pośrednik zaciera ręce:

— Więcej! Więcej! Aby handel szedł!

Słusznie. To jego właśnie żniwa. To jego najczystszy zysk.

A kto istotnie płaci?

Grecja płaci. Czyli kraj, wydając dewizy. Czyli, jak zawsze tam, gdzie Grecja płaci, ostateczny rachunek załatwia podatnik.

Przyjmując tedy wybuchy temperamentu, jako objaw pod pewnymi względami nieuchronny, dający przedsmak, że nasza młodzież nie śpi, że nie znajduje się jedynie w stanie wegetacji, musimy przestrzec przed jednym: takie objawy temperamentu nie mogą przechodzić w system. Nie mogą przechodzić w stan chroniczny. Bo wtedy stają się naprawdę i na dłuższą metę wysoce szkodliwe.

Był taki okres w życiu Warszawy przed kilkunastu laty, że na wieść o strajku kilku robotników miejskich w Trembowli, tramwaje warszawskie zaraz się przyłączyły do strajku. Chodziliśmy wtedy piechotą, klęli, i z pewnością sprawa robotnicza więcej z tego miała krzywdy, niż korzyści.

Dzisiaj jest wprost odwrotnie. Na każdym biciu szyb korzysta „ten trzeci".

Nierozumiejący kulis zaczynają „biednych ofiar" żałować. A rozumiejący — zacierają ręce.

W jednym wypadku aprobowałbym te metody: gdyby ci, co je tłuką, założyli w kraju wielką fabrykę szyb lustrzanych i półlustrzanych. Wtedy robota byłaby przynajmniej celowa. Chciałbym być tej fabryki udziałowcem.

(„Gazeta Handlowa")

ZWOLNIENIE KSIĄG HANDLOWYCH OD ZAŚWIADCZENIA

Wszystkie Urzędy oraz Izby Skarbowe na terenie całej Polski otrzymały zarządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie poświadczenia niektórych ksiąg handlowych, względnie zapisków gospodarczych (prowadzonych jak wiadomo przez przedsiębiorstwa, właścicieli realności oraz osoby wykonywujące wolne zawody w celu dostarczenia władzom podatkowym realnych podstaw dla wymiaru podatków).

Mianowicie Ministerstwo Skarbu doraźnie uchyliło działanie przepisu rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, przewidującego obowiązek dorocznego zaświadczania przez władze skarbowe pierwszej lub drugiej instancji, względnie przez organa samorządu gospodarczego następujących ksiąg: ksiąg towarów (produkcji) i ksiąg uproszczonych prowadzonych przez przedsiębiorstwa handlowe oraz przemysłowe zakupujące wyłącznie za gotówkę, ksiąg gospodarczych właścicieli nieruchomości budynkowych, a nadto także ksiąg gospodarczych osób wykonywujących wolne zajęcia zawodowe.

Warunkiem tego zwolnienia jest, że wymienione wyżej księgi były już raz (t. zn. w roku poprzednim) należycie zaświadczone oraz, że w księgach tych będą dokonywane w dalszym ciągu zapisy dotyczące następnego okresu operacyjnego (roku obrotowego), a więc zapisy bieżące, tegoroczne.

W ten sposób duża ilość płatników uzyskała bardzo poważne udogodnienie polegające z jednej strony na uchyleniu ujemnych skutków wynikłych w razie zaniedbania obowiązku zaświadczenia na ten rok, z drugiej zaś tym że prowadzący wspomniane księgi nie muszą robić sobie wydatków na zakupno nowych, co jest dość kosztowne. (ok. m. sk. L. D. V. 12986/1/37).

OPROCENTOWANIE NADPŁAT PODATKOWYCH.

Min. Skarbu w okólniku L. D. V. 11766/1/37 podało do wiadomości wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 20 marca 1937. L. rej. 6585/35: Zgodnie z tezą powyższego wyroku N. T. A. ustalił, że władza pozwana niezgodnie z ustawą odmówiła stronie skarżącej oprocentowania nadpłaty podatkowej z tego powodu, że nadpłata ta powstała przed wejściem w życie Ordynacji Podatkowej. Równocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że powyższą tezę należy stosować do nadpłat, ujawnionych w okresie obowiązywania pierwotnego tekstu Ordynacji Podatkowej (tj. od 1 października 1934 r. do 14 stycznia 1936 r. włącznie), przed zmianami wprowadzonymi dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. Za moment ujawnienia nadpłaty uważać należy dzień, w którym wydane zostało orzeczenie władzy, w związku z którym wynikła nadpłata, jeżeli to orzeczenie nie zostało następnie uchylone. Tezy wspomnianego wyroku N.T.A. stosować należy do nadpłat, które przed ogłoszeniem powołanego wyżej okólnika nie zostały jeszcze zarachowane na inne zaległości, bądź zwrócone płatnikowi w gotówce oraz do nadpłat, przypadającym tym płatnikom, których podania o oprocentowanie nie zostały załatwione ostatecznie w administracyjnym toku instancji, lub którzy na postanowienia ostateczne wnieśli skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62 — Telefon 104-12.